

# Mrozu, Galácticos

Rozbijamy bank  
chciał nam życie w ratach dać  
miasto lunapark  
duże dzieci wpadną w szal

wchodzi zmiana nocna  
chować się po kątach  
wszystko w drobny mak  
mówią że nie wolno

a my z osiedla rodziną  
będziemy grać jak Galacticos  
chcemy zarobić gazylion  
światem zakręcić  
i zniknąć  
znam te okolice jak własny cień  
kiedy w bloki lipiec zaczyna piec  
w naszych żyłach buzuje krew  
galacticos

mówią że to grzech  
mówią że nie wolno nam  
robić co się chce  
kiedy miasto idzie spać

wchodzi zmiana nocna  
chować się po kątach  
wszystko w drobny mak  
mówią że nie wolno

a my z osiedla rodziną  
będziemy grać jak Galacticos  
chcemy zarobić gazylion  
światem zakręcić  
i zniknąć  
znam te okolice jak własny cień  
kiedy w bloki lipiec zaczyna piec  
w naszych żyłach buzuje krew  
galacticos

a my z osiedla rodziną

znam te okolice jak własny cień  
kiedy w bloki lipiec zaczyna piec  
w naszych żyłach buzuje krew  
galacticos

znam te  
kiedy  
znam te  
kiedy

Galacticos